

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. N. 86187.

W sobotę dn. 7 sierpnia T-wa „Sokół” ulica Wileńska r. b. odbędzie się w lokalu Nr. 10-a.

„Sobótka”

Początek o g. 9-ej w. Wstęp za rekomendacją członków.

TYMczasowa KOMISJA Towarzystwa Kredytowego m. Wilna

Niniejszym podaję do wiadomości pp. członków Towarzystwa, iż w dniu 5-go września 1926 r. ku, o godzinie 5-ej wieczór, w lokalu Tymczasowej Komisji przy ulicy Trojeckiej Nr. 19 odbędzie się zebranie wybrane dla dokonania wyborów na pełnomocników Towarzystwa i ich zastępców. Listy osób, mających prawo uczestniczenia w zebraniach wyborczych wylosowano w biurze Tymczasowej Komisji (Trojecka 19) dla ich przejrzenia w godzinach urzędowych (12-2 i 5-7) przez wyborców, którzy mają prawo do 19 sierpnia b. r. wnieść do Tymczasowej Komisji sprzeciwko nieprawidłowości lub niedokładności tych list. Członkowie Towarzystwa biorący udział w wyborach proszeni są o zgłoszenie się do biura Tymczasowej Komisji w celu otrzymania specjalnego biletu na prawo wstępu do sali zebrania. UWAGA! Zebranie uważane będą za prawomocne bez względu na liczbę przybyłych na nie osób. 747

Do dzisiejszego n-ru „Dzien. Wil.” załączamy dla wszystkich prenumeratorów, jako doatek bezpłatny „Głos Wileński”

„Głos Wileński”

Tygodnik dla miast i wsi.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

Pogrzeb ś. p. Jana Kasprzowicza.

Z Zakopanego donoszą, że od wczorajszego rana sala Zakopana przybrała uroczyście żałobny charakter. Gmachy publiczne udekorowane flagami.

W kierunku domu Kasprzowiczów ciągnęły od 7-mej rano liczne delegacje z wieńcami, oraz tłumy publiczności. Przed domem ustawił się spikarty górali, dalej kompania honorowa 8 pułku strzelców Podhalańskich z orkiestrą.

Kondukt wyruszył o godz. 9 rano. Na przedzie konduktu szła orkiestra i kompania wojska, dalej Sekstet ze sztandarem, wójt gminy Zakopane pos. Kozłowski, komisarz rządu, oddział straży ogólnowej z Zakopanego, dalej reprezentacje wszystkich uniwersytetów, przedstawiciele organizacji literatury i prasy, organizacje społeczne, górnicy z Zagłębia Dąbrowskiego itd.

Z Sejmu i Senatu przybyło bardzo wielu posłów i senatorów. Najliczniej reprezentowany był klub Związku Ludowo-Narodowego. Akademiję Umiejtności reprezentował prof. Wróblewski. Za trumną posy szła rodzina i najbliżsi przyjaciele zmarłego. Przed trumną niesiono edznaki orderu Polonia Restituta i Krzyż Legji Honorowej.

Trumnę złożono na skromnym wozie, zaprzężonym w konie obłepiskie. O godz. 10 1/2 poohód stanął przed kościołem. Chór akademików krakowskich odśpiewał pieśń żałobną, potem zwłoki wniesiono do kościoła, gdzie ks. Garstmann odprawił nabożeństwo żałobne.

Gdy wyniesiono trumnę przed kościół, wystąpił przedstawiciel rządu p. Skotnicki, następnie przemówił Leopold Staff, wojewoda Dąbrowski, prof. uniw. lwowskiego Porębowicz, w imieniu literatury polskiej Zygmunt Wasilewski, w im. Sejmu i Senatu pos. Zamorski.

Wśród dźwięków melodji żałobnych pośpieszono trumnę na stary omlarsz, gdzie złożono zwłoki tymczasowo w grebowcu rodziny Chramców.

Rozbieżność zapatrywań Sejmu i Senatu.

Dnia 4 b. m. marszałek Senatu Trampezyński odbył godzinną konferencję z Senatorami Zdanowskim przewodniczącym komisji konstytucyjnej Senatu. Postanowiono, że posiedzenie komisji konstytucyjnej oraz posiedzenie plenarne Senatu odbędą się dn. 5 b. m. bez względu na to, czy ustawa Konstytucyjna zostanie przez rząd ogłoszona.

Rezolucje, które prawdopodobnie zostaną zaprezentowane Senatowi do uchwalenia, będą stwardzały po pierwsze, że tekst ustawy przekazany przez marszałka Sejmu p. Prezydentowi jest daleko idącą zmianą Konstytucji, stwarzającą możliwość dekretowania ustaw przez Rząd i akceptowania ich przez Sejm bez żadnego udziału Senatu i że zgody większości Senatu na taką zmianę Konstytucji nie było. Po drugie, że ostatni zatarg konstytucyjny był najlepszym dowodem konieczności istnienia Trybunału Konstytucyjnego, który byłby jedynie kompetentny do rozstrzygnięcia wątpliwości natury konstytucyjnej.

Jak się dowiadujemy, Senat nie będzie nastawał na nieprawomocność ustawy, uważając, że jest niemożliwością stworzenie konfliktu państwowego bez wyjścia. Swierdzi jednak z nasiskiem niemożliwy przebieg uchwalenia tej ustawy.

Konflikt między Senatem a Sejmem o art. 6-y ustawy o zmianie Konstytucji został wczoraj faktycznie rozstrzygnięty. W sprawie tej premier Bartel był przyjęty wczoraj przez Prezydenta Rzeczypospolitej, z którym odbył godzinną przeszło konferencję. Po tej naradzie Prezydent podpisał ustawę i została ona ogłoszona w Nr. 78 Dziennika Ustaw 4 sierpnia 1926 roku. W tym samym dzienniku ukazała się też ustawa o pełnomocnictwach.

Nowelizacja ustawy o reformie rolnej.

Dowiadujemy się, że ustawa o reformie rolnej ma być przez rząd znowelizowana. Nowelizacja pójdzie w dwóch kierunkach, przede wszystkim w kierunku umożliwienia szybszej realizacji praktycznej i finansowej oraz precyzowania pewnych ustępstw właścicielom ziemskim, za co mają oni przyjąć rządowi z pomocą w ten sposób, że przewidziane jest utworzenie przez ziemian instytucji, która by się zobowiązała przeprowadzić część zadań rządu w zakresie reformy rolnej i zastaraby się o kapitały zagraniczne przy pomocy rządu

Rada prawna.

Rada Ministrów obradowała wczoraj nad utworzeniem Rady Prawnej. Według projektu, Rada Prawna będzie organem doradczym

przy ministerstwie Sprawiedliwości. W skład jej mają wchodzić członkowie stali powołani przez Prezydenta Rzeczypospolitej i członkowie nadzwyczajni powołani przez Mln. Sprawiedliwości oraz poszczególni referenci urzędów.

Nowe stronnictwo.

Dodatek nosny Rzeczypospolitej ogłasza sensacyjne szczegóły e planach obozu konserwatywnego na najbliższą przyszłość. Wedle tych wiadomości powołane będzie do życia wielkie stronnictwo, w którego skład wejdą stancjony krakowscy, konserwatyści wileńscy, oraz Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe. Nowe stronnictwo ma stanąć do walki pod hasłami konserwatywnymi i pod hasłem wprowadzenia monarchji. Akcja ta podobno jest popierana przez niektórych członków gabinetu Bartla.

Zmiana statutu Banku Polskiego.

Dn. 4 b. m. odbyła się w Ministerstwie Skarbu narada w sprawie zmiany statutu Banku Polskiego. Zmiany, te według propozycji prof. Kemmeryga, mają dotyczyć powiększenia kapitału akcyjnego Banku drogą wypuszczenia części akcji bezimiennych, oraz zmniejszenia wysokości pokrycia celem powiększenia obiegu pieniężnego w kraju.

Kłamstwa propagandy niemieckiej.

Propaganda niemiecka wysłała w środę rano z radjostacji berlińskiej decesję w języku angielskim treści następującej: „Rząd sowiecki złożył w Warszawie formalny protest przeciwko zamierzonom Polski stworzenia w Gdyni bazy morskiej. Rząd sowiecki uważa że za naruszenie pokoju nad Bałtykiem”. Z kół rządowych informują, że decesja ta jest zwykłym kłamstwem propagandy niemieckiej, gdyż Ministerstwo Spraw Zagranicznych żadnej podobnej noty nie otrzymało.

Walka z Kościołem w Meksyku

MEKSYK, 8.8. (Pat.) Zarządony przez Ligę obrony wolności religijnej w celu zmuszenia rządu do wycofania ustaw kościelnych bojkot gospodarzy w samej stolicy nie wydal jeszcze rezultatów, na prowincji natomiast dal się już „desud”. Według napływających ze wszystkich stron kraju wiadomości, mieszkańcy wsi i miasteczek odchodzą w żalobie, a na domach ich powiewają czarne flagi. Z Kordeby donoszą, że gdy podczas pochodu robotników, manifestujących na cześć rządu, odezwaly się dzwony kościelne na Anioł Pański, uczestnicy manifestacji nagłe stanęli i z przawycośszenia obnażyli się. Część pochodu modliła się, druga zaś wznieśli okrzyki: Niech żyje prezydent Calles.

MEKSYK, 8.8. (Pat.) United Press. Dotychczas podczas zaburzeń utracili życie 26 osób razem z kobietami i dziećmi. Ostatnie starcie miało miejsce w Tampico, gdzie katolicy sprzedali się zamknięciu przez władze katedry. Zabite przytem jedną osobą a kilka raniena.

MEKSYK, 4.VIII. (Pat.) Grupa finansistów zaoferowała swe pomócnictwo w sporze kościelnym podkreślając konieczność rychłego zażwienienia konfliktu ze względu na gospodarszych, dotychczas bowiem wybrane już z banków 17 milionów pesos to jest ponad 8 milionów dolarów. Dależe wycofanie w takich jak dotychczas rozmianach mogłoby — zdaniem finansistów — wywalać przalenie gospodarce.

Wystawa przemyslu tureckiego w Gdyni.

GDYNIA, 4.VIII. (Pat.) Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem przybył tu okręt turecki Kara-Denis z wystawą przemyslu tureckiego. Na spotkanie okrętu wyjechały na granicę polską wód terytorjalnych dwa eskadry wojenne oraz kilka hydroplanów, które następnie towarzyszyły eskadry tureckiemu aż do portu. Po zarzuceniu kotwicy, na pokład Kara Denis udali się celem powitania gości wojewoda pomorski dr. Wachowiak jako przedstawiciel rządu, poseł turecki w Warszawie, wojewoda śląski Bilski, prezes komitetu przyjęcia p. Kiltynowicz z członkami komi-

tetu przyjęcia oraz szereg innych osobistości ze sfar rządowych i przemyslowe handlowych. Po otwarciu wystawy przez posła tureckiego, woj. pomorski Wachowiak powitał w imieniu rządu polskiego gości tureckich w porcie polskim. Wieczorem o godz. 9-tej i pół w sali kasyna w Gdyni rozpoczął się obiad wydany przez komitet przyjęcia dla gości tureckich. W czasie obiadu dłuższe przemówienia wygłosili: imieniem rządu polskiego wojewoda Wachowiak i imieniem rządu tureckiego poseł Jahia Kemal Bey.

Sanacja finansów Gdańska.

GDANSK, 4.VIII. (Pat.) Programy sanacji finansów Gdańska wysuwane przez sfery prawicowe Gdańska, przewidujące pościąganie do świadczeń na ten cel również i klasę robotniczą, wywołują wśród socjal- demokratów silne wzburzenie tak dalece, że — zdaniem organu socjal- demokratycznego — ooczekiwane należy burzy,

ktera może wybuchnąć w najbliższym już czasie. Organ socjal- demokratów Danziger Volkstimme zapewnia niedźwuznaczenie na wypadek odrzucenia programu sanacyjnego, wysuniętego niedawno przez socjalistów, przesilenie w Senacie, w którym zasiadają obecnie także przedstawiciele socjal- demokratów.

Sanacja finansowa we Francji.

PARYZ, 4.VIII. (Pat.) Prasa podkreśla z zadowoleniem fakt zapoczątkowania akcji sanacji finansowej. „Journal” zaznacza, że peraz pierwszy od 18 tu miesięcy trwania kryzysu finansowego, rząd zdołał przeforsować przyjęcie swo-

ge programu z tak błyskawiczną szybkością. Zawdzięczać to należy — rdaniem dziennika — zaufaniu jakie wzbudza rząd jednolisi narodowej oraz autorytet osobisty Poincarego.

Aprovizacja Francji.

PARYZ, 4.VIII. (Pat.) Izba Deput. rozpoczęła dziś po południu dyskusję nad projektem zmierzającym do zapewnienia ludności w jaknajpewniejszych warunkach zboża, maki i ohraba. W czasie dyskusji zabrał głos minister rolnictwa, który zaproszał wadomości jakoby odczołujemy zakupowali zboże francuskie w znacznych ilościach. W głosowaniu projekt ten przyjęło 550-u głosami przeciwko 6-ju. Kontrojekt socjalistów przewidyjący mię-

dy innemi utworzenie urzędu zbożowego, którego zadaniem byłoby zakupywanie i sprzedaż zboża krajowego, odrzucone 850-ju głosami przeciwko 182. Kontrojekt komunistyczny domagający się wprowadzenia monopolu na wwoz i wywoz zboża zagranicę, odrzucone 845-ju głosami przeciwko 140-tu. Na temże posiedzeniu wielu deputowanych złożyło projekt rezolucji zmniejszającej liczbę senatorów de 175, a liczbę deputowanych de 350-ju.

Nieporozumienie sąsiedzkie na Bałkanach.

BIAŁOGROD, 4.7. (Pat.) Rządy jugosłowiański i rumuński pozayniły wspólnie kroki u rządów moarstw w sprawie działalności komitetu maosdeńskiego w Bulgarii, jako też w sprawie ostatnich napadów band bułgarskich. Oba rządy zaznaczyły, że taki stan rzeczy nie może trwać dalej i że rządy sąrozonych państw będą musiały użyć skuteczniejszych środków obrony. Rządy moarstw postanowiły wobec tego interwenjować w Sólji. Krok ten już faktycz-

nie nastąpił. Przedstawiciele Anglij, Francji, Włoch odwiedzili wczoraj bułgarskiego ministra spraw zagranicznych i udzielili mu w imieniu swych rządów rady, aby Bułgaria pozayniła wszelkie zarządzenia celem przeskoczenia napadom band na terytorjum Jugosławji. Bułgarski minister odpowiedział, że rząd bułgarski uczynił wszystko co było w jego mocy i także w przyszłości będzie się starał o utrzymanie pokoju na Bałkanach.

Z Mińszczyzny.

Bunt w 7-jej samarskiej dywizji sowieckiej.

Dnia 1 b. m. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny zbuntował się 1 pułk, przybyłej de Mińska wiosna r. b. 7-jej samarskiej dywizji kawalerzyjskiej. Zbuntowany pułk kawalerji w nocy 31 lipca wyruszył z Mińska w stronę południowo-zachodnią. Dn. 1 sierpnia doszło do walki pomiędzy zbuntowanym pułkiem a wiorną rzadów pleszota okele Golszidłowa. Początkowo zwycięstwo przeszoło się na stronę zbuntowanej kawalerji. Dopiero po przybyciu 8-go pułku artylerji udało się rezbic zbuntowanych kawalerzystów. Walka zakończyła się o godzinie 18-ej. Z obu stron są poważne straty w ludziach, Część zbuntowanych kawalerzystów dostała się do niewoli i została odesłana de Mińska. Reszta ukrywa się w lasach.

Sejm i Rząd.

Z Rady ministrów.

W przyzjdmu Rady Ministrów odbyło się dn. 4 b. m. o godz. 17-ej, posiedzenie Rady Ministrów, w rezultacie którego uchwalony został między innymi szereg wniosków ministra Praey i Op. Społ. zmierzających do przedłużenia państwowego pomocy dotrącej dla bezrobotnych. Następnie Rada Ministrów przyjęła przedstawiony przez ministra Spraw Wewnętrznych projekt rozprządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o odczołkianach. W dalszym ciągu Rada Ministrów przystąpiła de rozważania wniosku o utworzeniu przy Min. Spraw. rady prawniczej, której zadaniem ma być opinjowanie z punktu widzenia prawniego projektów ustaw, wydawanych przez Pana Prezydenta na podstawie pełnomocnictw, udzielonych przez Sejm. Dyskusja szczegółowa nad powyższym wnioskiem będzie podjęta jeszcze na następnym posiedzeniu Rady Ministrów.

Gen. Nerwid-Neugebauer.

Gen. Nerwid Neugebauer, mianowany inspektorem armji (o czym już donosiliśmy) wyjechał onegdaj do Lwowa celem przeprowadzenia inspekcji DOK VI, którego, jak wiadomo, dowodzi gen. Sikorski. Na pytanie, jak gen. Nerwid-Neugebauer, znany dotychczas tylko z niudelości na stanowiskach w intendenturze przeprowadzać będzie inspekcję nad gen. Sikorskim, jednym z najwybitniejszych generałów naszej armji, odpowiedział trudno.

Ustawa lotnicza.

Dn. 3 b. m. odbyła się w Min. Kolei międzyministerjalna konferencja przy udziale przedstawicieli Min. Sprawiedliwości, Spraw Wojskowych, Skarbu, Robót Publicznych, Przemyslu i Handlu, Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych. Na konferencji tej odbyła się konsultacja prawna w sprawie projektu polskiej ustawy lotniczej. Projekt polskiej ustawy lotniczej został już ostatecznie ustalony i w najbliższym czasie zostanie wniesiony do Rady Ministrów.

Konfiskaty.

Dnia 8 sierpnia Komisariat Rządu na m. st. Warszawę wydał polecenie piąciu konfiskat. Skonfiskowane wzię: organ Chrz. Dem., wychodzący w Krakowie — „Głos Narodu” Nr. 178 z datą 4 b. m., organ stronnictwa P. S. L. — „Echa Warszawskie” Nr. 193 z dn. 3 b. m., krakowski tygodnik polityczno-społeczny — „Hasło Narodowe” Nr. 29 z datą 25 ub. m. broszurę komunistyczną p. t. „Komuny Rolne — Z.S.S.R.” i jednodniową komunistyczną wydaną na sierpień p. t. „Zew Młodszy Robotniczej”.

Wiadomości telegraficzne

Praga angielska o rokowańach handlowych polsko-niemieckich.

LONDYN, 4.VIII. (Pat.) Berliński korespondent Times'a pisząc o rokowańach handlowych polsko-niemieckich podkreśla dobrą wolę obu stron ujawnianą obecnie, pomorem charakteryzując istnienie od roku wojnę celną między Polską a Niemcami zaznaczając, że Polska dzięki tej wojnie jest gospodarzem niezależną od Niemiec i analizując nowe rynki.

Konferencja w sprawie terenów okupowanych.

BERLIN, 4.VIII. (Pat.) Pisma donoszą z Paryża: Ambasador niemiecki von Hösch odbył wczoraj konferencję z francuskim ministrem spraw zagran. Briandem i generalnym sekretarzem Min. Spraw Zagran. Bathelstem w sprawie terenów okupowanych.

Proces komunistów w Budapeszte.

BUDAPEST, 4.VIII. (Pat.) W procesie przeciwko komunistom zapadł dziś wyrok, mocz którego 5-u oskarżonych skazano na karę więzienia, a mianowicie Rakosyego na 8 i pół lat ciężkiego więzienia z zakończeniem 10 miesięcy arestu śledczego, Reinbergera — na 8 lat, Coriego — na 4 lata, Görgesa — na 3 i pół lata, wreszcie Khezmna na 2 lata 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Zycie ekonomiczne.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 4.VIII. (Pat.) — Delary 9,04—9,06—9,08. Holandia 865,40—866,80—864,50. Londyn 44,20—44,31—44,09. Nowy-York 9,07—9,09—9,05. Paryż 26,10—26,16—26,04. Praga 26,98—27,00—26,86. Wiedeń 128,60—128,92—128,28. Włochy 80,50—80,57—80,43. Papiery procentowe: pożyczka delarowa 65,75—66,00 (w złotych 596,85—598,62), pożyczka kolejowa 141,00, 5% konwersyjna 41,00, 4 1/2% lity zastawni ziemskie przedw. 32,25—32,00, złotowe — 32,00, 6% warszawskie przedw. 27,00, złotowe 38,25, 4 1/2% warsz. przedw. 21,75, złotowe 34,75—34,50, 6% obligacje m. Warszawy 1915, 16 roku 17,00.

Akcie: Bank Dyskontowy 7,20, Bank Handlowy 2,75, Bank Polski 79,50 — 77,75 — 82,00, Zachodni 1,20, Czersk 0,42, Czestochowa 1,12, Gostawice 1,80, Cukier 2,70—2,72, Firley 0,88, Easy 0,17—0,18, Wegiel 65,00—68,00—64,50, Nobel 2,80 — 3,00 — 2,98, Filtner 2,00, Lilpop 0,85 — 0,88, Mdrzejów 3,25 — 3,00 — 3,25, Nerbin 1,00, Ostrowiec 6,80—6,10—6,07, Paryż 0,25 — 0,26 — 0,25, Poisk 0,80,

Dr. Łukiewicz

powrócił i przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 4 — 7 pp. ul. Mickiewicza 8, wejście od ul. Śniadeckich 1. 8997-2

### Republikanizm w Niemczech.

Federna, gdy zagranicę polityka niemiecka... Nie ulęga wątpliwości, że metoda państwowa...

większości rządu Lutza, aż do centrum katolickiego... W ten sposób próbowali naczenia...

Przekonywały one w pakcie Dawesa, rozwinięły się w pakcie Locerne... Nie ulęga wątpliwości, że metoda państwowa...

Próba ta wywalała interesujący edwet B. kanclerz Wirth... Nie można jeszcze przesądzać...

Nie można jeszcze przesądzać wyniku tego ruchu... Nie można jeszcze przesądzać...

Polskę to obchodzi z dwójki przyczyn... Nie możemy powiedzieć, że...

Możnaby ich skłopotanie tłumaczyć... skłonił ustawami agrarnymi...

A co potem? Jak wytrzyma Polska... Nie możemy powiedzieć, że...

Od tych perspektyw odwracać... Nie możemy powiedzieć, że...

Wysokość ustawy z 28 grudnia 1925 r. nad dawniejszymi...

skłonił ustawami agrarnymi... skłonił ustawami agrarnymi...

Jeżeli kładziemy tak wielki nacisk... Nie możemy powiedzieć, że...

Wysokość ustawy z 28 grudnia 1925 r. nad dawniejszymi...

Takie są metody „sanatorów moralnych” w walce z organizacjami...

### Majątek narodowy i dochód społeczny Polski.

W ostatnich latach prognozy ekonomiczne zostały ujęte w ramy naukowej analizy i poważne instytucje...

Opierając się na danych spisu ludności z dnia 30 września 1921 r. i uwzględniając pewien przyrost...

Jak na kraj mało uprzemysłowiony, przeważnie religijny i kulturowo...

Przy uchwaleniu podatku majątkowego w 1923 r. Komisja sejmowa...

Powższe oszacowanie nie może pretendować do ścisłości i jest raczej wygórowane...

Jeśli podzielimy wartość całkowitej produkcji (5 de 6 miliardów zł.)...

Jak wiadomo, podatki państwowe i komunalne oraz świadczenia społeczne...

Na demiar złego, przyzwano obecnie kryzysy znaczenie...

zaczynając, posługują się w walce bronią najbardziej niemoralną — kłamstwem, fałszem i oszczerstwem.

Ważnym zadaniem naszego przemysłu kredyt może pomóc w tym znaczeniu, że zarabia więcej, niż wynosiła odsetki...

Tzeczba przede wszystkim szukać sanacji za pomocą innych środków i budować gmach dobroty...

Azkołkiewicz wielką jest pokusa wzięcia gotową wzyru n. p. St. Zjedn. Poln. Ameryki i przedać je na nasz grunt...

Wzmiankowana Komisja sejmowa, oszacujac majątek narodowy...

Wychodząc z założenia przeciętne dochodu na osobę 200 zł. rocznie, otrzymujemy koszt...

### Z obozu „odrodzenia moralnego”.

Fałsz, jako środek walki z przeciwnikiem.

Naczelny organ „sanacji moralnej” zwany „Głosem Prawdy”...

Ostatnio depucit się „Głos Prawdy” bezczelnie fałszu w celu zdykretyzowania...

Oto czytamy w „Głosie Prawdy”...

Nareszcie dowiedzieliśmy się, osem jest naprawdę „Sokół”...

Baz wziętej broni nam nie wydrze...

Powolnym sobie powiedzieli, że żaden komunistyczny hymn tak bezpośrednio nie awrca się...

Istotnie, gdyby to słowa były skierowane przeciwko władzom...

Ale tak nie jest, bo słowa te były skierowane nie przeciwko władzom...

Niemcom i dyplomatom, radzącym nad podziałem Śląska, a powstał w czasie powstania przed plebiscytem.

Nie jest to ze strony „Głosu Prawdy” emyka, czy nieświadomość, bo pismo to pedale...

Dalszy ciąg brami, jak następuje: „Za tych, co żyją, i po nas żyć będą, za tych, co zmarli, za nich przyszła wieść, że wolność idzie — za nas, przybądźcie”...

Wy dyplomacie, coście jak mordce w kawałki chcieli podać żywy lud. Dziejowej krzywdy wam nie straszny...

„Za niewolnictwa długich wieków szes”, a więc przeciwko tym, którzy trzymali Śląsk w niewoli, przeciwko Niemcom, „Za tej ziemi przyszłe wolne dni”...

„Dziś w naszym ręku ten karabin tkwi”. Hymn powstał w czasie powstania, kiedy Sokół na Śląsku był ubrojeny. Wierzę, że ten hymn nie może być zastosowany do czasu...

Tak z pięknej pieśni bajowników o polskości Śląska, którzy perwali się do walki z mocarzami, zmierzającymi do pogwałcenia praw...

### Przegląd prasy.

(Bezwiad ulicy. — Wykonanie reformy rolnej)

W „Gazecie Warszawskiej Pe-raunaj” prof. Wł. Kenepiowski uzasadnia konieczność zmiany...

Związek Chłopski i Partia Pracy, a reprezentującej oserwone odami...

Czy oni przed samachem nsgod nill choćby jeden dogmat wspólnej...

### Kasprowicz a Polska przyszłości.

Znaczenie i oddziaływanie Kasprowicza, jak zresztą każdego prawdziwego twórcy...

Polska dawna, która pod koniec XVIII wieku stała się lupem zaboboczeń sąsiadów, była dziełem...

ma nogami silnie tkwiącej w podzięzi ziemi, ojezystej Polski nowej, wzkrzeszonej, która...

Przez usta tego wielkiego Objawiciela i Ożywiiciela nieszanej przedtem potęgi, naradzenege w...

trezba, bo on sam cały jest tą nową, odrzedoną Polską ludową, be nosi ją całą w każdym odruchu...

W Polsce Kasprowicza niema już nawet cienia szlachetczyzny, ani w myśli, ani w symbolu, ani w...

Człowiek Kasprowicza, to syn ziemi-żywiolu, z ziemią tą tk nieodłącznie związany, jak drzewo, jak zboże, jak chwast i kamień...

Człowiek Kasprowicza, to syn swą pantaistyczną łącznością nie tylko z ziemią i z wszystkimi jej...

zającami i nieczywieniami twierami, ale i z wszechświatem, be bólem swym i radością kosmos cały...

A przede jest człowiek jego także człowiekiem wiecznym i religijnym, to jest takim, dla którego...

Dla takiego ludu i dla takiej Polski ludowej, mecz swej twórczości, sądząc Kasprowicza...

lotna mierzwa, ed ziemi ederwanym, mechanicznym i materjalistycznym wydojem, którym — jakże biednie —...

Polska bez przywileju i wyzysku, Polska sprawiedliwosci i lądu, która rządzi lud unarodowieny, świadomy swej dziejowej roli i odpowiedzialności, jaką wraz z...

Dla takiego ludu i dla takiej Polski ludowej, mecz swej twórczości, sądząc Kasprowicza...

wieku 20-u lat w sumie 4.000 zł. (Amerykanie szacują wartość dolarowego robotnika na 10.000 dolarów i w tej wysokości wypłacają odszkodowanie rodzinom poległych na wojnie, lecz tam stopa życiowa jest znacznie wyższa, a więc stosunkowo wyższe są koszty wychowania).

Jeśli przeciętną wartość pieniężną w Polsce (licząc dzieci, dorosłych i starców) szacujemy bardzo nisko na 3.000 zł, otrzymamy w sumie 84 miliardów zł. jako wartość całej ludności.

Sumując majątek narodu z powyższym równoważnikiem, dochodzimy do wniosku, że nasz kapitał zakładowy łącznie ze środkami wytwórczości, do których można zaliczyć ludzi, wynosi przeszło 170 miliardów zł. Wobec czego dochód w wysokości 5 do 6 miliardów stanowi nie około 7 proc., jak pierwotnie obliczyliśmy, lecz zaledwie 3,3 proc. ed całego kapitału. Oprezentowanie, jak widzieliśmy, jest nie normalnie niskie i wskazuje na wadliwe funkcjonowanie organizmu gospodarczego.

Szwankuje zarówno wykorzystanie warzyw i owoców, jak i energii ludności, a zwłaszcza to ostatnie. Miernikiem może być przeciętny dochód osób, wytwarzających dobrą materię, z uwzględnieniem warunków, że w tak biednym społeczeństwie jak nasze, przynajmniej trzecia część ludności powinna być zjedząca pracę wytwórczą bądź stałe, bądź dorywczą, w domu lub poza domem.

H. Ford dowiódł praktycznie w swych zakładach przemysłowych, że wydajność pracowniczą mogą nie tylko miedzi i zdrowie, lecz wszelkie resztki ulepszonych i kalcjowych rak, bez nóg, ślepi, a nawet uduszenia w szpitalu, przede wszystkim, trzecia część ludności winna wytwarzać dobrą materię. Wydaje się być minimum, które jest wstrząsającym społecznym da się osiągnąć. Na podstawie otrzymanego wyniku, że wynagrodzenie za pracę warstw ludności produkującej waha się około 4 miliardów zł rocznie, przesta kalkulacja wykazuje, że na jedną osobę (przy normie 9 milionów pracowników) wypada zarobek 444 zł rocznie, czyli 1,43 zł za dzień roboczy. Dochód 1500 zł, a na nieką średnią arytmetyczną głównie wpływa olbrzymia, wielomilionowa armia malarzy, którzy nie mają możliwości wykorzystania swego czasu i z muzu próżniactwa.

Badanie przez amerykańskich rzeczoznawców marnotrawstwa pracy, ogłoszone w dziele "Waste in Industry" ujawniło, że procentowo najniebezpieczniej ponoszą robotnicy, a na resztę składa się administracja i "wpływy zewnętrzne". U nas owe "wpływy zewnętrzne" odgrywa rolę bez względu na główne rolę, a są nimi: brak warzyw i owoców, któreby zatrudniły robotników w ciągu całego dnia, pozostawienie brak linii wytwórczej, któreby skierowały siły i udzielenia na odpowiednie tory.

Niektóre partie polityczne walczą o utrzymanie 8-godzinnego dnia pracy, tymczasem wszelkie dane wskazują, że przeciętna ilość godzin pracy nie przewyższa u nas 3-oh dziennie i to pracy mało wydajnej.

Kto wątpi, niech się pofatyguje siłą i wozem wioząca na wieś, niech zajrzy do chat ludności malarolowej i bezrolnej, niech zbada stosunki w małych miasteczkach a nawet w niektórych wielkemijskich instytucjach, a przestanie wątpić.

Na podstawie powyższych obliczeń nasuwa się sama przez się konieczność intensywniejszego wyszukania nowych warzyw i wytwórczych i energii ludności.

**Z pogranicza litewskiego.**

**Gwałt litowski na pograniczu**

Wskutek oporu litwinów granica polsko litewska nie jest detychosa uregulowana. W wielu miejscach posiadłości ziemskie zostały przez linię graniczną przedzieleny. Detychosa sprawa uprawy roli, leżącej poza granicą państwa, w którym położone, są zabudowane gospodarczo, było regulowane w ten sposób, że obie strony wydawały dla swych obywateli nadgranicznych przepustki rolne, które były przez drugą stronę honorowane.

Obecnie litwini postąpili wbrew przyjętemu zwyczajowi i skenifikowali zbierającą się do właścicieli zamieszkałych po stronie polskiej. Tymczasem władze polskie depeszują obywateli litewskich do zabierania pługów z pół letącej po naszej stronie. Próba podobnej konfliktacji była również i weszłym roku, jednak zarządzenie przez władze polskie odwołało wstępną litwinów do za niechania konfliktacji.

**MASZYNO DO CZYSZCZENIA SIEMENIA LNIANEGO**  
**Trzeczotki i Trieury**  
 oryginalne SZULTEGO  
 Poleca reprezentant fabryki  
**Zygmunt NAGRODZKI**  
 Wilno, Zawalska Nr 11 a

**Z młodych lat Mussoliniego.**

De najłatwiejszych ludzi czasów trzaskających należy znany włoski mąż stanu, premier Mussolini.

Pochodzi on z rodziny ubogiej. Rodzice nie mogli mu dać wyższego wykształcenia i dlatego Mussolini został rzemieślnikiem, a początkowo pracował nawet jako robotnik—ale na tem nie poprzestął, lecz usiłując kształcić się sam, tak, że później uzyskał nawet stopień doktora i został wybitnym redaktorem.

Charakterystyczny dokument do zyciorysu wielkiego wodza Włoch stanowią list, który młody Mussolini 5 października 1902 r. z Lizzano (w Szwajcarii) napisał do jednego z swych przyjaciół.

List ten, ogłoszony w nowej książce o Mussolinim pod tytułem "Dux", brzmi.

"Co Ci tu piszę, są wspomnienia, smutne wspomnienia rozpaczającej młodości, która widzi, jak wszystkie błędnie, nawet ideały... W sobotę poszedłem razem z pewnym malarzem bez zajęcia do Orbe (w Szwajcarii), aby tam znaleźć pracę jako murarz. Dostałem też pracę i zacząłem w niedzielę, 11 godzin dziennie, 82 centymów na godzinę. 121 razy wyśledziłem z moim brzemieniem egieł na drugie piętro. Wieczorem moje muskuły były spuszczone. Zjadłem ziemniaki, upieczone w popiele, i ruszłem się w ubranie na kupę śliny, mój nozdrze. Nazajutrz o 5-tej rano obudziłem się, był zmęczony do roboty, miło me przedziobora nazywał mnie leniuchem, kiedy upadłem pod memi kamieniem. W niedzielę miałem twarz chciabym mu ruszcie słowo: Eztra, lezcie! Lezcie! Lezcie! Lezcie! Kto ci plaści, ma prawo. W sobotę powiedziałem, że chęć pójść, ma mi zapłacić. Z ledwie ukrytym gniewem ruszcie mi 20 lir z słowami: "Tu pan maasz swą placę. Ona jest skradzioną". Strachałem o mało co. Lezcie co miałem zrobić? Go zabić? Nie, to nieślachetnie! Co zrobiłem! Nie. Byłem głodny i bez obuwia, gdyż moje prawie nowe nieszczęśliwe buty, któreby kupiłem w sklepie, zostały mi zabrane. W Lozanie tyłem z me'oh w Orbie zarobionych pieniędzy jako tako przez pierwszy tydzień. Potem ich zabrakło. Rano zjadłem kawałek chleba i wieszorem nie wiedziałem, gdzie spać. Trapiły kurokami głodowymi, przykucałam na stopniach pomnika Tella. Musiałem wyglądać strasznie, bo przechodnie patrzyli na mnie pedzjalnie, niemal ze strachem. Wieszorem zaszedłem do Ouchy, przechadzałem się na cudownym wybrzeżu i słuchałem starych dzwonów, se pomatu przebrzmiewała. Ogarnia mnie bezbrzeżna melancholia i pytam się tu nad Lemannem, czy opłaca się żyć ohooby jeszcze dzień. Lezcie słodka harmonia, jakby kelysanka matki, stula me ucho. Jest to muzyka z Beau Rivage; przyścisłam głowę do krat ogrodu, słucham i zapamiętam o troskach i gładzie. Lezcie przerywy są straszne, bo kuroze wracają, wierząc książki, jak igłami.

Tymczasem tłum rozbawiony rozlewa się w parku, słychać szelest jedwabiu, gwar obcych języków, których nie rozumiem. Tu starsa małżonka, Anglija, jak mi się wydaje, chciałabym ich poprosić o pieniądze na nocleg. Lezcie słowo zamiera mi na ustach. Tu niezgrabna kobieta przemienia się od złota i klejnotów, a ja nie mam ani jednego centyma, ni lózka, ni kawałka chleba. Uściskam z przeklęstwem".

Na szczęście smutne dni, przeżyte w uroczym mieście szwajcarskim, były tylko szardzeniem przedświełem w życiu Mussoliniego. Ten młodzieniec, jak widać, pełen energii i temperamentu—ale i rozważny—nie poddał się rozpacz. Z czasem wyzwoili się z pod zgubnych wpływów socjalizmu i anarchizmu i w ten sposób wraz dzięki swym sprężym, zdolni siom utrwalił sobie drogę do wielkości i sławy. Nawet jego przeciwnicy muszą przyznać jego nadludzka wale, jego olbrzymie wysiłki, które go wyniosły na szczyty ludzkości.

Sam poznał ciemną stronę życia, sam poznał, jak smakuje bieda i głód; dlatego swe główne zadanie widzi w tem, by dać pracę i chleb wemu w wielkiej części biednemu narodowi, który przed nim był wyzyskiwany, a nawet doprowadzony do rozpacz i nad brzeg przepaści nędzy i przewrotu przez żydów, masonów, fałszywych proroków z ped czerwonego sztan-dary i germanofilię sprzedawczyków.

Dość jeszcze należy dla niedjonych może naiwnych, aby nie myśleli, że Mussolini z niezgody stał się wodzem i zbawcą swego narodu. Prześwielenie, uszył się baustannie. W Lozannie mimo ciężkiej pracy zarobkowej, zdobył doktorat praw i dalej w mczelnej pracy społecznej-politycznej wybijal się coraz wyżej i wyżej.

Takie było detychosaowe życie tego olbrzyma twórczej pracy i zbawczego czynu. Siłą czerpał i czerpie ze swej gąszącej miłości ojczyzny. On kocha swój naród i dla niego wszystko gotów poświęcić.

**Sądny dzień w Bet Hamid-Paszu.**

Przed kilku dniami Zawiercie zostało zaszermowane wieściami o zdemolowaniu świątyni żydowskiej w samem średniowieściu przy ulicy Marszałkowskiej.

Po przybyciu na miejsce okazało się, że ośceć bóżnicy t. zw. "Bet Hamidrass" została całkowicie zniwoczona i zdemolowana. Wnętrze bóżnicy przedstawiało istniejąc obraz nędzy i rozpacz; drzwi wylamane, powyrwane z zawias, lawki i stoły potrzaskane, kieliski do medytacji zniszczone i porozrzucane po podłodze. Trudno opisać nieszczęście i nieporządek, jaki panował w żydowskiej świątyni.

Tło tej sprawy przedstawia się jak następuje: Każda gmina wyznaniowa organizuje i utrzymuje rabinat. Otóż w Zawierciu rabinem był wybrany i zatwierdzony przez władze rządowe rabin Rabinowicz, cieszący się ogólnym poważaniem wśród miejscowej ludności żydowskiej. Atoli do gminy wyznaniowej żydowskiej wdarły się prądy rewolucyjne, w związku z czem powstały kłótnie między edkami: zaoścanych (chasydy) i postępowych, których przedstawicielem był rabin Rabinowicz.

Chasydy, nie mogąc przeprowadzić swych zamierzeń drogą legalną, postanęli wybrzeżem gminy wyznaniowej odbył się dopiero przed dwoma laty, a kadencja wynosił lat estery, postanęli przeprowadzić swą reorganizację inną drogą i w tym celu zaprosili rabinę z Kielcigłw Framera, który przed kilku miesiącami opuścił Koszęglę, dokąd był dezygnowany do pełnienia obowiązków duchownego.

Fromer istniejąc przybył do Zawiercia. Powstały wtedy nieśnaski i estwery się dwa obozy: jednych stojących wierze przy rabinie Rabinowiczu, drugich—niezadowolonych z istniejącego stanu rzeczy i stojących przy zaproszonym przez siebie do Zawiercia rabinie Fromerze.

Nie na tem koniec. Wdarły się w tę sprawę władze, które nakazały rabiniowi Fromerowi opuścić Zawiercie i bezwzględnie wrócić do Koszęglw. Było to właśnie 27 listopada.

Ortodoksi, którzy sprowadził rabina Framera, widząc, że ich postulatę pozostaną w sferze marzeń, że rząd nie pozwala duchownym samowładnie opuszczać tych okrugów, do których byli przeznaczeni, podniecili tem, wtrącili do zawierciek synagogi, gdzie właśnie w Bet Hamidrass wśród krzyków, hałasów i awantur zdemolowali urządzenie.

Polejca miejscowa prowadzi w tej sprawie dochodzenie, celem ujawnienia winnych i pościągnięcia ich do odpowiedzialności sądowej.

**Prasa i reklama w starożytnym Rzymie.**

Badania historyka Mirti della Valla wykazały, że już w starożytnym Rzymie istniało bardzo rozwinięte dziennikarstwo.

Z wykopalisk Pompei wiemy, że znane już wówczas reklamę, rozmaite ogłoszenia nalepiane na murach. Gdy państwo rzymskie rozwijało się coraz pomysłniej, stolicą stanęła przed koniecznością stałego porozumiewania się z całym narodem.

Wówczas powstała porządne pismo "Acta publica", wydawane przez duchownych i wkrótce potem powszeźna gazeta "Acta diurna". Dziennik ten porusza rozmaite sprawy państwowe. Obok spraw rozdawiał z posiedzeń senatu, z wyroków sądowych i t. d., zawierał on wiadomości o życiu prywatnem Rzymu i rzymskich prawinoy. W roku 69 przed narodzeniem Chrystusa, Cezar wydał rozkaz, aby wszystkie istniejące gazety zniszczyć i spopularyzować.

W republikańskim Rzymie i na początku okresu pierwszego cesarstwa wychodziło już kilka dzienników.

"Annales Maximi", "Wiadomości księziste", redagowane przez księży, "Acta Senatus", które były wydawnictwem państwowem i "Acta diurna", wydawane przez przedziobców prywatnych. Zawierały one wiadomości polityczne, ważne wydarzenia państwowe, kronikę lokalną, informacje, wiadomości ogólne, wypadki z życia rodzinnego, wiadomości o życiu rodzinnym, czasem nawet bardzo skandaliczne.

Tacitus naprzykład często posługiwał się gazetą i z jej szpalt brał nietykło ważne mowy i wypadki polityczne, lecz i te świetne anegdoty z życia rzymskiego, któremi ozdobił swe pisma. Cieszeń był najbarliwszym czytelnikiem.



kier i abonatem. Gdy wyjeżdżał z Rzymu musiano mu przysyłać gazetę.

Co się tyczy stylu językowego w tej gazecie, to podobne był on już wówczas bardzo żywy; język naszym nazywano pegardliwie dziennikarską leśnią.

W dziele wiadomości z życia towarzyskiego, cesarzowa Livia lub Agrippina ogłaszały swoje dni przyjeź. W tym samym dziele wiele miejsca zajmowały wiadomości rozwedowe i afery skandaliczne.

Jut Seneka skartyl się: "Niema dnia, żeby "Acta diurna" nie przyniosły wiadomości o nowym rozwedzie".

Dziennikarze grali w Rzymie wielką i potężną rolę. W kodeksie teodorjańskim znajdujemy se raz pierwszy użyte oficjalnie słowo "diurnarius", które odpowiada dokładnie znaczeniu słowa dziennikarz. W kodeksie cesarza Justynjana zaś wyliczone są przywileje, z których korzystał młoi redaktorzy, prawdopodobnie jednak tylko redaktorzy dziennika państwowego. Prefektem nie wolno było ebojmować stanowisk redaktorskich z powędów politycznych.

Z całą pewnością można twierdzić, że już wówczas istniał prawdziwy zawód dziennikarski. Dziennikarze pisali wyłącznie do gazet i żyli z tego, dochody ich były bardzo znaczne, prawdopodobnie o wiele większe niż obecnie.

Główny redaktor miał swych reporterów, którzy biegali na Forum, bywali w Bazyliskach, chodzili do domów prywatnych i zbierali najnowsze wiadomości. Również nowela i anegdoty, kradzione mowcom z placów publicznych. Sprzedawał gazet zajmowali się sprzedawcy uliczni, zaś na prywatnej resztylanie dzienniki przy pomocy specjalnych kurjerów. Główny redaktor posiadał również specjalnych korespondentów w dalszych okolicach państwa.

W ten sposób już dawni Rzymianie mieli szranę przy śniadaniu lub wleczorem w kapieli dowiadywał się ciekawych rzeczy.

Zaś starszymym damom nie brakło tematu do plotoszek, pikantnych historyjek i sensacyjnych skandali. Ploteczki były zawsze najświetniejsze. Spółniene były tylko wiadomości z dalszych okolic.

**Z pogranicza.**

**Dalsze wytapywanie bandy keniokradów.**

Prósz onegdaj zaarestowanych 2 herzardów bandy keniokradów, zatrzymany został wczoraj trzeci ich towarzysz—Senoeh Kiloński. Niezależnie od tego dowiadujemy się, iż w rejonie Wejtawa patrol K. O. P. zatrzymał wczoraj w nosy 2 żydów: Byrona Jone i Jankielowicza Jośko, oraz około Kołtynian 5 osobników, usiłujących przedostać się przez granicę do Litwy.

Zachodził podejrzenie, iż ci ostatni należeli również do bandy keniokradów i bojąc aby ich nie arestowano, usiłowali uciec zagranicę. (T.)

**Z prowincji.**

**Miejsa i triduum jubileuszowe w Łuczaju, powiat Dunikewicki.**

W dnioch 25, 26 i 27 lipca ks. Sadowicki przebezz parafii łuczajskiej urządził triduum jubileuszowe o okazji przypadającego tamte odpustu św. Anny. By jednak pobudzić ludność do korzystania z łask jubileuszowych i edrednić duchowe parafję, połączył triduum z miesiami; przewził miejsce ks. Edmund Nowak, przebezz parafii wejak z Nowe-Wilejki. Kaznodzieja wygłosił 18 nauk łącznie z misyjnymi naukami stanewem. Obserwujemy, że nie mógł pomieścić wiernych, którzy tłumnie przybyli ze wszystkich stron. Jeddennastu kapłanów z ks. dziekanem Tetykiem z Parafjanowa na czele spowiadało całemi dniami do późnej nocy. Do spowiedzi św. przystąpiło około 4 tysiący osób. Kapłani upadali ze zmęczenia. W dwóch procesjach publicznych wzięły udział tłumy wiernych. Liczne kawrowania wyznaczono świądę za miase odniosły pośladany skutek.

Kto był w dnioch misji w Łuczaju, ten starożewo musiał ednieć wstrząsanie, że źniwe obfiła, ale niestety robotn ków mało, że e ile kapłani z takim zapłem i poświęceniem jak tutaj popracują, zaniechając walk partyjnych i na-

redewościowych, to nastanie odrodzenie duchowe kresów, nie nie zdziwiają szeryciele demoralizacji i niewiary, wysyłani tu przez bolszewików i różnych domarsłych skalkarzy.

Gdyby temu religijnemu ludowi kresowemu podawane z karnal-nie prawdziwą czystą naukę Chrystusową, a nie bałamucenby go, jak się te tu i ówdzie zdarza, baśniami politycznymi czy waśniami naradewościowemi, to moczneby zasmakował w nauce Bężej i nieby tu nie zdziwiali wrogowie religiji katolickiej. Owzem mielibyśmy liczne nawrócenia z pomidzeży tych dawnych mężycznych unitów, dziś nieświadcenie pozostających w prawosławiu.

**Soły.**

W ostatniej korespondencji z naszego miasteczka pisane o smutnym wypadku, który pernażył całą naszą gminę. Chodzi tu e zamknięcie spółdzielni rolnicze-handlowej. Wypadek ten w dętym stopniu podrywa wiszę tutejszej ludności w spółdzielczość, a przeciż istnieje tu także: "Kasa Spółdzielcza" i "Spółdzielnia mleczarska", z których możemy mieć jany przykład, że dzięki doskonałemu doborowi ludzi w Zarządzie i Radzie nadzorczej, spółdzielnie te rozwijają się bardzo dobrze i korzyści przynoszą swym członkom. Z całą pewnością można twierdzić, że gdyby teży ludzie rządziłi w spółdzielni rolniczo-handlowej, jak w kasie lub mleczarni, to napewno nie upadłaby ona, a rozwijałaby się w dalszym ciągu tak jak w pierwszych latach swego istnienia. Ze spółdzielni mleczarska rozwija się pomyślnie świadozy e tem ilość dostawców mleka, których jest już 170 z pofród mniejszej i większej własności ziemskiej. Dochody mleczarni i urządzenia znacznie przewyższają otrzymaną z Banku Rolniczego pożyczkę w sumie 4.000 zł. Jakknajlepiej egółem uznaniem eleary się także nasza Kasa Spółdzielcza pod zarządem p. Staszkiwicza jako prezesa, p. Mościewicza skarbnika i prezesa rady nadzorczej p. Huterowicza. Kasa rozwija się bardzo dobrze pomimo tego, że z niezranych mi powędów nie może strzymać w Banku Rolniczym pożyczki i stoi o własnych siłach opierając się tylko na udziałach członkowskich i wnoszonych na oprezentowanie oszczędnościach. Kasa obecnie liczy 140 członków. Niektórzy członkowie mają po kilka udziałów. Udział wynosi 20 zł., tak że kapitał udziałowy sięga do 4.000 zł. łącznie z kapitałem rezerwowym 7.000 zł. Jest to jak na nasze stosunki, dość duża kwota.

Prócz tego mamy dwa kółka rolnicze. Do czerwca 1925 roku było tylko jedno kółko "Jutrzenka" nalezące do Związku kółek rolniczych, ale niektórzy jego członkowie przekonałi się, że związek kółek rolniczych zamisat prowadzić tylko zawodową pracę rolniczą, zajmując się polityką. Wobec tego wystąpiło z Jutrzenki około 40 członków i stworzyło nowe kółko rolnicze, które obecnie liczy 89 członków i pracuje lepiej od "Jutrzenki". Były urzędzone pola doświadczalne odczyty, sprowadzone nowozy sztuczne, założone biblioteczki rolnicze. W najbliższym zaś czasie kółko urzędza wyjeżdżkę do wzerowych gospodarstw a mianowicie: do p. Wegnera w Solesznikach i do p. Borowskiego, gdzie jest wzorowa oboza. Przesztem nowego kółka pe p. Zylinkim jest p. inf. Olaszewski. Nadmienię wypadki, że kółko detychosa ładnych zapomóg nie strzymuje a wszystko robi swoim kosztem.

**Kółko rolnicze.**

Został zale, alisowany statut kółka rolniczego w Czerniewicach, pow. Dziśnieńskiego. (m)

**Ze świata.**

**Kiedy powrócił Odyseusz do Itaki.**

Wojna trojańska zaczęła się w 1197 r. przed Chr., a słynnego kenta drewnianego z ukrytymi wewnątrz żołnierzami greckimi, którzy otworzyli drogę swym towarzyszom do miasta, trojańczycy wciągnęli do swego gredu przez wylew w murach w 1187 r.

W dziesięć lat później Odyseusz wrócił do Itaki, jak teraz wiemy, dokładnie e godzinie 8-mej minut 30 strona, 16 kwietnia 1177 r. Tak nadzwyczajną dokładność chwili zdarzenia, którego widownia była Itaka przed trzema tysiącami stu dwoma laty świadczą jedynie obliczenia astronomów niemieckie, dr. Schecha z Heidelbergu.

W dwudziestą książkę Odysei jest mowa e zómleeniu słońca, które należy uważać z episu za anekwite. Otóż, w ciągu stulecia 1240 — 1140 przed Chr., podczas którego teczyła się wojna trojańska, zaśmienie takie, ekrywające ciemieniem całą Itakę, nastąpiło e godz. 11,41 przed południem, we-

dług czasu miejscowego, 16 kwietnia 1179 r. A ponieważ Odyseusz powrócił z długoletniej wleżęzki do ojczyzny właśnie przed początkiem tego zjawiska, a zatem wrócił e godzinie wyżej oznaczonej.

Obliczenia dr. Schecha usupelniają w ten sposób dokładnie daty, tyczące się wojny trojańskiej, które detychosa usilowane ustalili tylko drogą poszukiwań archeologicznych na miejscu zburzonego gredu.

Co się tyczy jeszcze tej wojny, to okazuje się na mocy tablic z piśmem klinowym, znalezionych w Beghar Koi, w Azji Mniejszej, a odczytanych przez filologa szwajcarskiego Ferrera, Greoy wtrągnęli do Azji Mniejszej pod dowództwem Atruzca, ojca Agamemnona i Menelausa. A zatem już wówczas zamierzali epanować wybrzeże Azji Mniejszej, z czego wynika, że porwanie pięknej Heleny było tylko pretekstem do wojny z Treją.

**Hotel dla trupów.**

W najbardziej eleganckiej dzielnicy Nowego Jerku, przy ulicy Bradway Nr. 1970, znajduje się ogromny nowoczesny budynek — pałac. Pałac ten to—hotel. Ale hotel dla... trupów.

Nad drzwiami wejściowemi znajduje się mała estetyczna tabliczka z napisem: "Funeral Church" (pogrzebowy kościół). Pod tym napisem widnieją trzy malutki, ledwie dostrzegalne litery "Inc." (Incorporated—towarzystwo, spółka).

"Hotel dla trupów" jest bowiem niezem innym, jak "hotelam", wybudowanym przez pewne towarzystwo akcyjne. W hotelu tym przedziobione towarzystwo wynajmuje pekę dla przeszło tysiąca nieboszczyków w czasie od ich śmierci do pogrzebu. Poje "hotel" odnacza się nadzwyczajnym wykwintem i komfortem. Jest to cały szereg mniejszych i większych saloników i salenów, z meblami stylowymi i w odpowiednich stylach utrzymany. Najpiękniej i najgustowniej urządzone są w stylu "Ludwików".

Rodzina nieboszczyka ma możność wybrać dla swejgo bliżkiego zmarłego na chwile "mieszkanie", sosen najbardziej przypadającej jej do gustu. Pe dekenanym wyborze "pomieszkania" "Hotel dla trupów" posyła swoje auto—limuzine po "gościa". Nieboszczyk zostaje zabalsamowany i złożony w wybranym dla niego szenie. Przymozem nie zostaje on położony do trumny, lecz układowy w "naturalnej pozie" na szosłanym lub kuszecie i przykrzyj jedwabna, stylowa kołdra. Około śmiertelnego "gości" nie stawia się świec i gromad, lecz bukiety świeżych, pięknych kwiatów. Według zarząd "hotelu" stara się, by jego apartamenty ożyły wyglądnajbardziej wesoły i w niczem nie przypominały żałoby i smutku.

"Hotel" jest internacjonalny. "Goście" w nim uszykają mogą wyszukać nareadowości i wszystkie wyznania. Jedynym warunkiem dla uzyskania "wstępu" jest opłacenie "czynszu", który waha się w zależności od "apartamentu" od 100 do 500 dolarów za dobę.

Przy "hotelu" znajduje się również krematorium, oraz fabryka trumien stylowych. Cena za trumny dochodzi do 20.000 dolarów. Zarząd "hotelu" zajmuje się wszelkimi czynnościami i przygotowaniem pogrzebów, oraz przesyłaniem nieboszczyków do miejscowości, gdzie się pogrzeb ma ed. byd.

Skrzydło parterowe "hotelu" jest przeznaczona na biure "strzeżenia małżonk". Poneć, to biuro prosperuje nie gorzej od wyższych piotr "hotelu".

W ostatnich czasach biskupi i kapłani wszystkich wyznań nowojorkich, oraz liczne instytucje społeczne, czynią bardzo ożywiającą propagandę, celem zniesienia tego dziwnego "hotelu". W odzewach i na lamach piśm protestują przeciw "niesmacznemu" obniżaniu powagi śmierci.

**Kłopoty pań domu w starożytności.**

Amerykańskie piśmie dla kobiet, "The Woman's Leader" podało niedawno cały szereg bardzo aktualnych listów kobiecych, emawiających sprawę służby domowej i kłopoty pań domu pod tym względem.

Listy były pisane tak żywe i dowcipnie, a przytem zawierały rady tak rozumne, że redakcja piśma otrzymała mnóstwo odpowiedzi e narzwek ich autorki.

Dopiero jednak teraz, gdy listy dobiegły końca, redakcja sdradziła tajemnicę esobistoci, piszącej owe listy. Ota, okazało się, że listy pisane już były przed 2.500 laty, autorką zaś ich jest Theano, małżonka słynnego filozofa i matematyka greckiego, Pitagorasa.

Ze starych fotografii, z małych negatywów artystycznie powiększania wykonaw Polska Spółka Fotograficzna "POLFOTO" Wilno, ul. Mickiewicza 23.

Kronika wileńska.

Z miasta.

Wybory do Kasy Chorych. Na skutek odwozy Komitetu Wyborczego...

Sprawy szkolne.

Osobiste. Dnia 4 sierpnia b. r. Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego...

Sprawy rolne.

rewniatwo tej kuchni i nie przekazywał jej ludziom...

Badanie stanu zboru ziemi. Posucha trwająca w przeciągu...

Wzrostwa Tatrzyskiego i zapatrył się w legitymację nowego typu...

Rosja sowiecka przeżarta zgnilizną moralną.

W związku z rozłamem w partii komunistycznej i uniesieniem Ziniewjewa...

Ruch wydawniczy.

Nowy zeszyt „Myśli Narodowej”. Dwa artykuły nasze...

Z prasy białoruskiej.

„Białoruska Sprawa” (Nr. 24) z redakcją wita powstanie nowej partii...

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dnia 10 sierpnia...

Wycieczka na Spisz, Liptów i Orawę

Wycieczka na Spisz, Liptów i Orawę. Wczoraj...

Koncerty symfoniczne.

Koncerty symfoniczne. Dnia 10 sierpnia...

Występy Laury Kochańskiej

Występy Laury Kochańskiej. Wczoraj...

Koncerty symfoniczne.

Koncerty symfoniczne. Dnia 10 sierpnia...

Występy Laury Kochańskiej

Występy Laury Kochańskiej. Wczoraj...

Handel i przemysł.

Ekspert węgla polskiego zagranicę. Onegdaj przez st. Zahaję...

Sprawy robotnicze.

Machinacje klasowców. Komunistyczny związek zawodowy...

Osobiste.

Osobiste. Jak dowiadujemy się zastępca starosty...

Sprawy wojskowe.

Zakup koni do wojska. Już został wyznaczony termin...

Osobiste.

Osobiste. Jak dowiadujemy się zastępca starosty...

Sprawy wojskowe.

Zakup koni do wojska. Już został wyznaczony termin...

Osobiste.

Osobiste. Jak dowiadujemy się zastępca starosty...

Sprawy wojskowe.

Zakup koni do wojska. Już został wyznaczony termin...

Osobiste.

Osobiste. Jak dowiadujemy się zastępca starosty...

Sprawy wojskowe.

Zakup koni do wojska. Już został wyznaczony termin...

Handel i przemysł.

Ekspert węgla polskiego zagranicę. Onegdaj przez st. Zahaję...

Sprawy robotnicze.

Machinacje klasowców. Komunistyczny związek zawodowy...

Osobiste.

Osobiste. Jak dowiadujemy się zastępca starosty...

Sprawy wojskowe.

Zakup koni do wojska. Już został wyznaczony termin...

Osobiste.

Osobiste. Jak dowiadujemy się zastępca starosty...

Sprawy wojskowe.

Zakup koni do wojska. Już został wyznaczony termin...

Osobiste.

Osobiste. Jak dowiadujemy się zastępca starosty...

Sprawy wojskowe.

Zakup koni do wojska. Już został wyznaczony termin...

Osobiste.

Osobiste. Jak dowiadujemy się zastępca starosty...

Sprawy wojskowe.

Zakup koni do wojska. Już został wyznaczony termin...

MIĘSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

„Przygody marynarza” Nad program: Zaczarowany pałac

NAJOPRZYWISZY BOL GŁOWY

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skórne.

DOKTOR D. ZELDOWICZ

3 pokoje do oddania

W. JUREWICZ były majster firmy Paweł Bure

M. LAKNEROWA

AKUSZERKA W. Smałowska

Potnóg

Letniska wiejskie

Dr. Wołodźko

Mieszkanie

Garaż

ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI A. Wiszniewski

Dr. G. WOLFSON

Dziatki

Lokal

od 4 do 6 tysięcy zł.

Dr. Kenigsberg

Dziatki

Lokal

Obwieszczenie.

Dr. G. WOLFSON

Dziatki

Lokal

Obwieszczenie.

Dr. G. WOLFSON

Dziatki

Lokal

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie...